

Protokół nr XXIX

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

zwołanej w trybie nadzwyczajnym

29 października 2020 roku

procedowanej w trybie zdalnym — korespondencyjnie

Sesja trwała w godzinach od 10.00 do 12.00.

W sesji wzięło udział 36 Radnych. Radny Robert Grzechnik nie wziął udziału w sesji.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Otwieram XXIX sesję Rady Miejskiej. Witam wszystkich Państwa uczestniczących w zdalnym trybie obradowania, Państwa Prezydentów, Dyrektorów Departamentów, Panie Radne i Panów Radnych, witam mieszkańców Wrocławia! Witam obecnego na dzisiejszej sesji Pana Posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: W tym punkcie nie przewidziano komunikatów. Ja mam komunikat w formie apelu. Ponieważ uważam, że obecna sesja, jej czas odbywania się oraz apel zawarty w porządku obrad jest bardzo poważny, więc proszę wszystkich uczestników sesji o bardzo poważne potraktowanie, o godne występowanie w dyskusji, ponieważ tym osobom, które oczekują

na taki apel ze strony Rady Miejskiej, ta godność się należy. Pokażmy, że możemy w spokojny sposób debatować nad tak poważnym projektem. Dziękuję bardzo.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Informuję, że nie wpłynęły żadne wnioski.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektem apelu w sprawie poszanowania praw kobiet – druk nr 821A/20

Radna Jolanta Niezgodzka: Szanowny Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! W imieniu wnioskodawców, grupy Radnych Rady Miejskiej Wrocławia wspólnie z Radną Agnieszka Kędzierską mamy przyjemność przedstawić Państwu projekt apelu w sprawie poszanowania praw kobiet. W ubiegły czwartek Trybunał Konstytucyjny, w którym zasiadają sędziowie wybrani z naruszeniem prawa, orzekł, że jedna z trzech przesłanek, która umożliwia legalne usuwanie ciąży jest niezgodna z konstytucją. Chodzi o przypadki ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, czyli przesłanka embriopatologiczna. Orzeczenie pseudotrybunału to zamach na konstytucyjne prawa człowieka. To zamach na prawa kobiet. Tym wyrokiem władza chce odebrać kobietom prawo do samostanowienia, prawo do decydowania o własnym ciele, a przede wszystkim chce nam odebrać prawo wyboru. [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] zmiany kobiety będą zmuszane do noszenia płodów z wadami letalnymi, które nie mają szans na przeżycie. Będą musiały nosić ciążę kilka tygodni, czasami kilka miesięcy, a czasami dziewięć miesięcy nosić dziecko, które urodzi się martwe lub umrze zaraz po porodzie. A przed porodem rodziny zamiast urządzać pokój dziecka będą mu organizować pochówek i wybierać trumnę. To niezgodne z prawem polskim i prawem międzynarodowym skazywanie kobiet i ich rodzin na tortury, tortury psychiczne, emocjonalne, fizyczne.

To traktowanie kobiet jak przedmiot i obdzieranie z naszej godności. Orzeczenie Trybunału nie spowoduje, że aborcja nagle zniknie. Kobiety będą wyjeżdżać za granicę, te, które będzie na to stać, do któregośkolwiek z naszych sąsiadów. A dla tych, których nie będzie stać, będzie się rozwijać aborcyjne podziemie ze środkami farmakologicznymi i zabiegami, które będą po prostu zagrożeniem dla ich życia i zdrowia. Nie chciałabym nigdy stanąć przed tym dramatycznym wyborem i żadna z nas nie wie, jaką decyzję podjęłaby, dopóki nie znajdzie się w tej sytuacji, ale każda z nas musi mieć wybór i to prawo ma nam ten wybór zagwarantować. Od tygodnia dziesiątki tysięcy wrocławianek i wrocławian na ulicach manifestują swój sprzeciw. Nie zgadzają się na traktowanie kobiet jak inkubatorów. Na protestach widzę ludzi w różnym wieku, znajomych i przyjaciół o różnych poglądach i różnych przekonaniach, ale wszystkich łączy jedno. Nie zgadzają się na odebranie kobietom prawa wyboru. Dzisiejszy apel, który Państwu przedkładamy, to wyraz naszej solidarności. Dziękuję.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za głos. Spotykamy się dzisiaj przy okazji bardzo trudnego i bardzo wrażliwego tematu i chcę, aby wyraźnie wybrzmiały przede wszystkim trzy rzeczy. Po pierwsze, celem naszego apelu jest zachowanie praw kobiet do samostanowienia, do decydowania o własnym ciele, zdrowiu i życiu. Celem naszego apelu jest pozostawienie kobietom, rodzinom wyboru. Wyboru, którego ciężko doświadczeni przez los ludzie muszą mieć możliwość sami dokonać. Muszą podjąć decyzję, jak się zachować, co dalej z ich życiem i tę decyzję muszą podjąć po uzyskaniu rzetelnej informacji o stanie zdrowia. To jest prawo każdego pacjenta. Po drugie, sprzeciw budzi podjęcie tego tak wrażliwego tematu w tak trudnych przecież w tej chwili warunkach, jakie obecnie mamy. W mojej ocenie są to działania cyniczne. Są to działania, które niewiele mają wspólnego z chęcią ochrony życia, a raczej zmierzają do realizacji własnych celów politycznych. Przecież przez lata w Sejmie nie udało się zbudować większości rządzących do realizacji

tego tematu. Teraz więc niejako, w mojej ocenie, tylnymi drzwiami próbują wprowadzić tak drastyczną zmianę przepisu. I ta zmiana budzi sprzeciw obywateli. Ten sprzeciw możemy obserwować od kilku dni na ulicach polskich miast i miasteczek. I po trzecie — wątpliwości prawne, szanowni Państwo, koło których też nie możemy przejść obojętnie. Czy Trybunał Konstytucyjny, który w swoim składzie posiada sędziów dublerów, mógł w ogóle wydać taki wyrok? Zostawiam, szanowni Państwo, to pytanie otwarte do rozważenia przez każdego z Was. I jeszcze bardzo ważna [red. — sprawa], taki przepis prawa międzynarodowego, art. 7

Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: „Nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu”. A czymże innym jest, jak nie torturą kobiety, zmuszanie jej do noszenia dziecka, o którym wie, bo medycyna pozwala to stwierdzić ze stuprocentową praktycznie pewnością, do noszenia dziecka, które umiera właśnie albo umrze w trakcie lub tuż po porodzie. To jest właśnie niehumanitarne traktowanie. To są tortury, szanowni Państwo. I chcielibyśmy się jednocześnie zwrócić do wszystkich samorządów w Polsce o poparcie naszego apelu, ale przede wszystkim protestów obywateli w walce o prawa kobiet. W walce o prawa, które, jak się okazuje, nie są dane raz na zawsze, w walce o prawa, o które musimy nieustannie zabiegać, musimy być czujni, musimy o nie dbać. Do heroizmu, szanowni Państwo, nie można nikogo zmusić. Walkę o życie trzeba zacząć od wsparcia tych, którzy ciężar takiego trudnego życia mają nieść.

I naprawdę 4000 PLN niczego nie rozwiązuje. W przeliczeniu na 18 lat życia dziecka to jest 18 PLN miesięcznie. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał Kurczewski – Szanowni Państwo, chciałbym przedstawić nasze stanowisko względem apelu. Pierwsza rzecz, do której chciałbym nawiązać, to fakt, że mamy bardzo poważne wątpliwości, czy Rada Miasta powinna być areną

pewnego rodzaju wojen światopoglądowych. Każdy z nas ma swoje zdanie na temat dotychczasowego kompromisu aborcyjnego i obecnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, natomiast zostaliśmy wybrani przez mieszkańców do zajmowania się problemami miasta. Druga rzecz. Treść apelu w wielu miejscach odnosi się do Trybunału Konstytucyjnego, praw kobiet. Należy tutaj wyraźnie podkreślić, że apel grupy radnych, będący przedmiotem dzisiejszej nadzwyczajnej sesji rady miasta, jak i burzliwe protesty związane z aborcją mają swojego wspólnego adresata — jest nim Konstytucja Rzeczypospolitej uchwalona w 1997 roku za czasów Rządu PO–PSL. Trybunał Konstytucyjny na wniosek grupy posłów dokonał jedynie jej wykładni we wskazanym we wniosku obszarze. Treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego, niezależnie czy się z nim zgadzamy, czy nie wynika z Konstytucji, która jest najważniejszym aktem prawa w Polsce. Warto przypomnieć, że w roku 1997 Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem profesora Andrzeja Zolla za niekonstytucyjną uznał przesłankę społeczną do legalnej aborcji. W związku z tym orzeczeniem prawo do legalnej aborcji zostało mocno ograniczone. Obecny skład Trybunału i jego wyroki są wypadkową procesu demokratycznego. Większość sejmowa zawsze wskazywała poprzez głosowanie sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. Nie można zakładać, że wyrok w tej sprawie byłby odmienny za rządów innej formacji. Konstytucja na przestrzeni lat jest niezmienna w kwestiach ochrony życia i do niej muszą się odnieść sędziowie, a nie do swoich prywatnych poglądów. Linia orzecznictwa w kwestii aborcji została ukształtowana na przestrzeni lat i nawet autorytety w tej sprawie wypowiadają się dość jednoznacznie, tak jak wspomniany już prof. Andrzej Zoll. Biorąc pod uwagę gwałtowny przebieg protestów, rozprzestrzeniający się wirus, niezależnie od poglądów względem aborcji powinniśmy dążyć do tonowania nastrojów i nawoływania do podjęcia merytorycznej dyskusji. Rozmowa o kwestii aborcji w oderwaniu od konstytucji i kompetencji poszczególnych organów władzy wydaje się celowo wprowadzać w błąd społeczeństwo. Granie na emocjach zawarte w tym apelu jest

nieodpowiedzialne i może doprowadzić do niejednej tragedii. Protest, który teoretycznie miał wyrażać sprzeciw wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, został w dużej mierze zawłaszczony przez środowiska skrajnej lewicy, które chcą wprowadzić aborcję na życzenie, obalić Rząd i Trybunał Konstytucyjny. Narracja zawarta w apelu to w dużej mierze podlewanie ognia benzyną. Szanowni Państwo, jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby prawa Polek były dostrzegane, natomiast musimy pamiętać, że w Polsce obowiązuje Konstytucja i Konstytucja jest najważniejszym prawem. Apelujemy o tonowanie nastrojów i niepodgrzewanie atmosfery, bo obecne protesty mogą się łatwo wymknąć spod kontroli i wtedy będzie szukanie winnych. Dziękuję bardzo. Opinia Klubu jest negatywna względem tego apelu z racji na możliwe jego skutki, to znaczy podgrzewanie niepotrzebne nastrojów i operowanie tylko i wyłącznie emocjami. Dziękuję.

- Klub Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski – opinia pozytywna

- Klub Radnych .Nowoczesna – Radna Magdalena Razik–Trziszka –

Szanowni Państwo, 22 października to czarny dzień dla każdej kobiety w tym kraju, dla każdej rodziny w tym kraju, ponieważ odebrano nam, kobietom, odebrano nam rodzinom to, co legło u podstaw funkcjonowania współczesnego świata, a mianowicie możliwość do samostanowienia i prawo wolnego wyboru. Odebrano nam prawo do godności, szacunku i intymności. Jako Klub mówimy „nie” dzisiaj, a jako ludzie mówimy „nie” wiele razy na co dzień, Ale dziś szczególnie mocno i dobitnie mówimy „nie” haniebnym, niegodnym i podłym decyzjom, które zmuszają Polki do noszenia płodu z ciężkimi wadami genetycznymi, rodzenia martwych dzieci lub dzieci, które umrą zaraz po porodzie. Mówimy „nie” drastycznemu odebraniu kobietom możliwości decydowania o własnym ciele, zdrowiu i życiu. Czujemy, że robi się tutaj dla nas duszno, ciasno i nieprzyjemnie. Przytłacza fakt, że przychodzi nam żyć w zaścianku na peryferiach Europy, na peryferiach współczesnego świata, gdzie nie ma miejsca na szacunek, tolerancję, empatię, nie ma miejsca na normalność.

Najpierw na ruszt zostały wzięte zawody cieszące się największym szacunkiem i estymą: opluto nauczycieli, sędziów i służby medyczne. Następnie wzięto się za środowiska LGBT. Ustawa antyprzemocowa zaczęła również przeszkadzać. Za każdym krokiem coraz dalej, za każdym razem coraz mocniej i bardziej zuchwale. Gdzie jest stop i czy w ogóle jest stop? Czuję, że naszym moralnym obowiązkiem jest głośne, dosadne i zdecydowane powiedzenie temu wszystkiemu: „nie”. Upiorne i obłudne jest tłumaczenie decydentów i inspiratorów wyroku podjętego przez paratrybunał. Widzimy koczujące na posadzce w sejmie osoby niepełnosprawne ze swoimi rodzinami przez 40 dni, z którymi nikt nie rozmawiał, których nikt nie słuchał. Opieka i troska państwa w stosunku do osób niepełnosprawnych to jakaś fasada i ułuda. To bezgraniczne poświęcenie i heroizm rodziców oraz opiekunów osób niepełnosprawnych pozwala im godnie żyć. To organizacje pozarządowe systemowo i codziennie wyręczają państwo w zabezpieczeniu tak często wręcz podstawowych potrzeb. Na koniec słowa o polskim Kościele, który nie może tutaj zostać pominięty, o polskim Kościele katolickim. To w Waszym interesie jest nawrócenie się na drogę miłosierdzia i współczucia, które niesiecie na sztandarach. Tego oczekuje od Was Polska, tego oczekujemy na Was my, osoby wierzące. Jako Klub Radnych, jako wrocławianie, jako Polacy, jako ludzie z całą mocą sprzeciwiamy się orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Opinia Klubu Radnych .Nowoczesna jest pozytywna. Dziękuję.

- Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia – Radny Bartłomiej Ciążyński

– Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Drogie wrocławianki i Drodzy wrocławianie! Każda władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie. PIS wziął wszystko: prokuratury, trybunały, częściowo sądy, służbę cywilną, spółki, telewizję, radio. Są wiecznie nienasytzeni. Z prawa, które mają w nazwie, zrobili deprawację, ze sprawiedliwości prześladowania, ze szczucia zrobili metodę.

Prześladowali nauczycieli, lekarzy, sędziów, uchodźców, osoby homoseksualne. Zawsze słabszych, zawsze tych, których jest mniej. I 22 października też miało im ująć na sucho, bo dla nich kobiety to tzw. słabsza płęć; bo pod osłoną tym razem nie nocy, tak jak lubią uchwałać ustawy, a pandemii. Ale nie uda im się podnieść ręki na kobiety, na ich wolność, godność, człowieczeństwo. Nie uda się zalegalizować tortur na kobietach. Nie uda się, bo to nie żadna słaba płęć, bo jak mówił Ignacy Daszyński, patron naszej Sali Sesyjnej [red. — patronem Sali Sesyjnej jest I.J. Paderewski] o kobietach cytuję: „Jest to śpiące jeszcze wojsko, które nie wyszło do walki”. I pytał: „Co będzie, gdy połowa ludzkości się zbudzi i zacznie działać?” Polki działają. Wytoczyliście wojnę najsilniejszej armii świata. Tchórzliwie, bo nie mając odwagi zrobić tego ustawą, zasłaniając się czymś, co kiedyś było sądem konstytucyjnym. Podnieśli rękę na kobiety. Wynik tego zderzenia, tej konfrontacji jest dla mnie oczywisty. Kobiety zwyciężą. Wnioskowaną rewolucję Klub Radnych Sojusz dla Wrocławia popiera. Dziękuję pięknie.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

Prezydent Wrocławia – opinia pozytywna

Dyskusja:

Posel Krzysztof Mieszkowski: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Panie Radne i Panowie Radni! Ten moment dzisiaj jest szczególnie ważny dla Wrocławia, ale także dla tego, co się potocznie w ostatnich latach nazywa wolnościami demokratycznymi. Wydawało się, że nasza wolność demokratyczna jest na tyle ugruntowana, że nie będziemy dzisiaj myśleć o jej obronie. Okazuje się, że wolności demokratyczne są ciągle naszym marzeniem, są ciągle przed nami, ciągle

trzeba o nie walczyć. To jest nasza obywatelska powinność. Prawa kobiet w Polsce są łamane od lat, a chcę Państwu przypomnieć, że prawa człowieka nie są ani lewicowe, ani prawicowe. W Wielkiej Brytanii, we Francji, Niemczech, Bułgarii, Słowacji, Włoszech, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii, Niderlandach, Finlandii, Rumunii, Chorwacji, Danii, Grecji, Belgii, Litwie, Łotwie, Szwajcarii aborcja jest legalna, bezpieczna i dostępna. Dlaczego Polki pozbawione są tego elementarnego prawa? Dlaczego przez 30 lat nie uporano się z tym oczywistym absurdem i ograniczeniem? Dlaczego państwo polskie stoi na straży wartości watykańskiego, katolickiego państwa wyznaniowego? Prawo do aborcji, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie jest koniecznością dokonywania aborcji. Jeśli kiedyś kobiety będą zmuszane w Polsce do aborcji, a jest to możliwe, skoro dziś zmuszone są do rodzenia, będę bronił prawa kobiet do podejmowania niezależnych decyzji. To uchronienie kobiet przed utratą wolności, godności i honoru. Aborcja, jak Państwo świetnie wiedzą, była, jest i będzie. I nikt jej nie może zakazywać, albowiem to jest jedna z tych elementarnych zasad demokratycznego państwa. Europa otwarta, różnorodna akceptuje ten sposób myślenia, akceptuje tę praktykę społeczną i polityczną. Nie akceptuje tej praktyki politycznej państwo Jarosława Kaczyńskiego. Chcę Państwu powiedzieć, że głosy wielu ważnych ludzi trzeba przypominać i trzeba informować o tym, w jaki sposób myśli na przykład Olga Tokarczuk, która mówi, że rządzący uwikłali polskie państwo w inkwizycyjne prawo. To kolejna odsłona wojny prowadzonej od wieków przez patriarchat przeciwko kobietom, tym razem pod pretekstem ochrony życia. Proszę Państwa, prawa kobiet, prawa człowieka nie są naszym wymysłem. To jest coś, co trzeba mocno zrozumieć. I prawo do aborcji, prawa mniejszości seksualnych, prawo do wolności twórczej, wolność słowa, rasizm, [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny], antysemityzm nie są tematami zastępczymi. Chcę Państwu dobitnie powiedzieć, że w polityce nie ma tematów zastępczych. A więc dzisiaj, kiedy prawa człowieka powinny mieć pierwszeństwo nad prawem narodu, [red. – zapis dźwiękowy

nieczytelny] dzisiaj walczymy tak naprawdę o wolność i zdrowie kobiet. Ulicami Wrocławia przemaszerowało wczoraj 65 000 osób, kobiet i mężczyzn, a jednocześnie kobiety zostały zaatakowane przez chuliganów, przez bandziorów, którzy używali pałek, noży. Zaatakowali ludzi bezbronnych, ludzi, którzy szli w duchu praw obywatelskich, którzy manifestowali swoją wolność i demokrację. Niestety, Policja nie uchroniła tych ludzi. Niektórzy z nich zostali pobici, poranieni. Pytanie dzisiaj jest zasadnicze — jakim państwem ma być Polska? Demokratycznym, różnorodnym, czy państwem inkwizycyjnym? Jarosław Kaczyński, wicepremier, który nadzoruje resorty tzw. siłowe jest jednym z tych, który tak naprawdę zagraża polskiej demokracji. To on jest źródłem agresji i przemocy. W związku z tym apeluję do wszystkich, do mężczyzn zwłaszcza, chrońmy nasze kobiety. Idźmy z nimi spacerować, dajmy im ochronę, a państwo polskie powinno wywiązywać się ze swoich obowiązków zapisanych właśnie w konstytucji i dać prawo do wolności. Dzisiaj walczymy o wolność kobiet. Dziękuję bardzo.

Radna Ewa Wolak: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni! Zabrałam głos nie tylko we własnym imieniu, ale również w imieniu innych Radnych Koalicyjnego Klubu Obywatelskiego jako przewodnicząca. Prawo i Sprawiedliwość zburzyło dotychczasowy kompromis, taki kruchy, wypracowany przed laty. W dodatku zrobiło to w sposób niegodny i tchórzliwy, posłużyło się upolitycznionym pseudotrybunałem. Nikt w tej sprawie nie rozmawiał z kobietami, z lekarzami, z ekspertami. Pytanie — dlaczego? Dlaczego Rząd bał się procedować w sposób demokratyczny i dlaczego nie chciał w sposób demokratyczny wprowadzać tych ogromnie kontrowersyjnych zmian? Bał się. Bał się po prostu konsultacji społecznych i opinii ekspertów. No niestety, Rząd PIS ma beczelne poczucie bezkarności i wszechwładzy i od dawna wykorzystuje konstytucyjne organy demokratycznego państwa prawnego dla własnych celów politycznych. Pozwolę sobie przytoczyć odrębny głos Pana Profesora Leona Kieresa w Trybunale: „Trybunał nie może być miejscem załatwiania spraw

niewygodnych dla rządzących”. Cóż, PiS od lat dzieli nasz kraj, nasze społeczeństwo. Niestety efekty antagonizowania grup społecznych wobec siebie przez prezesa PiS i partię rządzącą są już widoczne gołym okiem. To skandal, co wczoraj wieczorem się zdarzyło. Bojówki nacjonalistyczne, zapewnione o cichym poparciu i zmotywowane do działania przez Prezesa PiS brutalnie zaatakowały protestujące wrocławianki i wrocławian. To wszystko pokazuje nam jasno, że Rząd PiS nie ma szacunku dla kobiet, nie ma szacunku dla rodzin, dla osób o innych poglądach, ale my Polki jesteśmy silne. Dziś to my stoimy na straży wolności praw człowieka, wartości europejskich. Nie damy się zastraszyć, nie damy się sterroryzować. Wrocław zawsze był miastem rozsądku, miastem tolerancji, miejscem, w którym nie podważa się niczyjej godności ani prawa do samoistnienia. W naszym mieście zawsze będziemy rozmawiać ze wszystkimi obywatelami niezależnie od ich płci, wieku, poglądów, ani tego, na kogo głosowali w ostatnich wyborach, czy parlamentarnych, czy też samorządowych. Dlatego cieszy mnie i też innych Radnych Koalicyjnego Klubu Obywatelskiego, że przyjmujemy dziś tak ważny dokument i stoimy otwarcie w obronie praw naszych mieszkanek, w obronie wolności kobiet, w obronie godności i wolności wyboru. Dziękuję.

Radny Michał Młyńczak: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie! Wydane w dniu 22 października orzeczenie należy w mojej ocenie poddać analizie na kilku płaszczyznach. Jest to płaszczyzna prawna, płaszczyzna aksjologiczna i płaszczyzna polityczna. Po pierwsze na płaszczyźnie prawnej, niezależnie od tego, czy reprezentujemy pogląd, iż wyrok z dnia 22 października w zasadzie wyrokiem nie jest, a wydający go organ Trybunałem Konstytucyjnym pozostaje tylko z nazwy, a skład Trybunału, który wydał wyrok, był wadliwie obsadzonym, czy też reprezentujemy pogląd przeciwny, orzeczenie do [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] publikacji, a to zgodnie z podaną informacją nastąpi najpóźniej w dniu 2 listopada 2020 roku, wywoła skutki prawne. Wyrok ten będzie bowiem uznawany przez

konstytucyjne organy władzy, a także przez hierarchicznie podporządkowaną partii rządzącej prokuraturę. Doprowadzi on do natychmiastowej zmiany prawa, a co więcej, pozwoli na stawianie zarzutów karnych w sytuacji przeprowadzenia zabiegu aborcji w sytuacji poważnych wad płodu i gdzie w końcu powszechnie obowiązujące przepisy prawa w żaden sposób nie regulują możliwości stwierdzenia nieważności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nawet na skutek wad w nim zawartych. Co prawda istnieje możliwość zmiany orzeczenia w przyszłości, jednak zakładając obudowywanie wydanego orzeczenia ewentualnymi konsekwentnymi interpretacjami, może być to znacznie w przyszłości utrudnione. Próbą złagodzenia sytuacji, która już, co ważne, zaistniała i jest, może być stosowanie interpretacji rozszerzających z powołaniem się na przepisy Konstytucji, na których nie oparł się Trybunał Konstytucyjny, takich jak zakaz tortur czy godność i prawa kobiet, powołaniem się na własne interpretacje Konstytucji przez inne sądy, do czego są uprawnione z mocy samej Konstytucji, czy występowanie z ewentualnymi roszczeniami wobec Skarbu Państwa z tytułu działania organów państwa niezgodnie z prawem, czy też dochodzenia roszczeń przed sądami międzynarodowymi. Należy jednak pamiętać, iż za każdym takim przypadkiem stać będzie ludzki dramat i nieszczęście wywołane celowo sprowokowanym chaosem. Organy władzy, szczególnie te ściśle podporządkowane obecnej władzy, będą na dziś, co widać w ich zachowaniu, orzeczenie z 22 października stosować wprost, często bezdusznie, nie licząc się z konsekwencjami. A to na sądach powszechnych i międzynarodowych badających konkretne przypadki cywilne lub karne powstałe na tle wprowadzonego zakazu, które niewątpliwie się pojawiają, spoczywać będzie odpowiedzialność, a wystosowana interpretacja stała się interpretacją szeroką. Do czasu zmiany obecnej władzy nie należy bowiem oczekiwać, iż parlament skorzysta z uprawnienia np. do ponownego przyjęcia przepisów prawa dającego kobiecie prawo wyboru chociażby w kształcie dotychczas obowiązującym, który *per se* wyrokiem z 22 października nie byłby objęty,

a co do którego Trybunał Konstytucyjny musiałby ewentualnie rozstrzygać na nowo. Należy się raczej spodziewać zmian zaostrzających dotychczasowy kompromis.

Po drugie, analizę tego wyroku należy przeprowadzić na płaszczyźnie aksjologicznej. Aksjologiczną interpretację zapadłego orzeczenia należy bardzo kategorycznie oddzielić od wartości prezentowanych przez instytucje Kościoła katolickiego, które, przynajmniej w mojej ocenie, idee chrześcijańskich wartości zatracił już dawno, z punktu widzenia wartości bowiem chociażby tylko tych najprostszych, to jest dobra i zła. Żadna religia, żadna wspólnota, żaden jednowładca, czy żaden demokratycznie wybrany rząd nie może poprzez realizację własnego celu pomijać tak fundamentalnego prawa jak godność człowieka. Odhumanizowany wyrok w jego treści z dnia 22 października narusza zaś prawa kobiet do samodecydowania i na nowo wprowadza, a co więcej, legalizuje prawo do fizycznych oraz psychicznych tortur względem kobiet i jej bliskich. Po trzecie, analizy należy dokonać na płaszczyźnie politycznej. Choć sam należę do osób niepanikujących, a raczej zdroworozsądkowo podchodzących do kwestii epidemii, nie sposób nie odnieść wrażenia, iż działanie Trybunału, i to w tym momencie, miało wyłącznie charakter zasłony i realizacji zamówienia politycznego mającego przykryć nieporadność Rządu na tle gospodarczym na tle działań przeciwepidemicznych i na tle ochrony zdrowia. Co więcej, wyrok traktowany może być jako dość swoiste, ale jednak obejście prawa, albowiem sama partia rządząca będąca w parlamencie i mająca inicjatywę ustawodawczą oraz większość sejmową bała się przeprowadzić ewentualne zmiany w ustawie i wziąć za nie polityczną odpowiedzialność, pomimo iż de facto tożsamy z wyrokiem projekt ustawy jest wciąż przedmiotem prac sejmowych, lecz aktualnie znajdujący się w tzw. zamrażarce. Zaprezentowane polityczne tchórzostwo przez obóz rządzący przy cicho brzmiącym akompaniamencie mszalnych organów przykryte zostanie obecnie zasłanianiem się tylko koniecznością realizacji wyroku Trybunału.

Vivat cynizm, vivat obłuda! Okoliczności te skutkują tym, iż ja całkowicie popieram sporządzony apel, ale jednocześnie do wszystkich, którzy wyrażają swoje niezadowolenie z tego orzeczenia, apeluję, aby w manifestowaniu tego szanować i zachować substancję budynkową, drogową i zieloną naszego wspólnego miasta Wrocławia. Dziękuję.

Radna Dorota Galant: Dzień dobry, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Radni! Szanowni Państwo, wydawać by się mogło, że żyjemy w XXI wieku, a nie w średniowieczu. Tymczasem mając możliwość wykrycia wad letalnych ze 100-procentową pewnością, Trybunał nakazuje kobietom kontynuowanie ciąży, kiedy wiadomo, że dziecko urodzi się martwe lub umrze zaraz po porodzie lub w trakcie tego porodu. Skazuje kobiety na niewyobrażalne cierpienie, na ból zarówno psychiczny, jak i fizyczny, ponieważ kobieta musi takie dziecko urodzić, gdyż nie wykonuje się cięć cesarskich na martwych płodach. To jest zwykłe barbarzyństwo, a nie chrześcijańska miłość bliźniego. Wpędza się kobiety w poczucie winy, strach o siebie i o swoje dzieci. Jako kobieta i matka nie zgadzam się z tak przedmiotowym traktowaniem nas, kobiet. Za co tak nienawidzicie kobiet? Jakie krzywdy kobiety Wam wyrządziły? Robiąc to, co robicie, doprowadzicie do tego, że kobiety zwyczajnie będą bały się zachodzić w ciążę. A może to będzie kolejny krok? Może totalny zakaz antykoncepcji? [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] średniowiecze. Kobieta ma prawo do decydowania o sobie i o swoim ciele. Ostatnie słowa Premiera Morawieckiego tylko pogarszają sytuację. Czy rządzący mają nas za kompletne idiotki i kompletnych debili? Zacytuję Premiera Morawieckiego: „Będę zalecał badania prenatalne dla wszystkich kobiet, bo jest bardzo ważne, by na tak najwcześniejszym etapie rozpoznać rozwój dziecka, bo dzisiaj można dokonywać także w łonie matki operacji różnego rodzaju, odpowiedniej terapii”. Moje pytanie brzmi wobec tego do rządzących lub do osób z PiS-u tutaj siedzących przed komputerami na dzisiejszej sesji: czy to oznacza, że podczas tej terapii, podczas operacji na płodzie włożycie

mu serce, mózg, śledzionę, płuca do środka tak, żeby mogło przeżyć?
To jest moje pytanie. Jestem oburzona takimi słowami. Szanowni Państwo,
natomiast kolejne słowa Posła Kaczyńskiego zachęcające bojówki do
wychodzenia na ulice, do bicia kobiet to są ciosy poniżej pasa. Absolutnie
nie zgadzamy się z takim traktowaniem nas, kobiet. Jest to zwykła
bezczelność. Zwykła bezczelność. Dziękuję bardzo.

Radna Agnieszka Kędzierska: Dzień dobry, Państwo Radni! Dzień dobry,
Panie Przewodniczący! Dzień dobry, Panie Prezydencie! Szanowni Państwo,
ja chciałabym się zwrócić do Pana Jarosława Kaczyńskiego. Panie
Jarosławie, bracie Lecha Kaczyńskiego, Panie Wicepremierze! Ja nie lubię
protestować, nie lubię krzyczeć, bo to już było i wszyscy mamy nadzieję,
że nie wróci. Mam dzieci, rodzinę, chcę być wolna i spokojnie żyć w tym
kraju. Panie Jarosławie Kaczyński, to co Pan uczynił swoimi rękoma dla
swoich celów, których według mnie nikt nie rozumie, jakich ludzi zebrał Pan
wokół swojej obsesji, to jest zamachem na ten kraj. To nie jest obrona
kraju. To nie jest obrona naszego kraju. Pan i Pana ludzie żyjecie w innym
kraju. Jaką Polskę budujecie? Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie
aborcji narusza wszelkie wartości, o jakie Polacy walczyli. Narusza wolność,
równość, godność i solidarność. O co Pan walczy? O co walczycie, Koledzy
z Prawa i Sprawiedliwości? Ten wyrok okazał się „kropką nad i” chorej
ideologii, którą omamia Pan i Pana ludzie ludzi słabych, nieudolnych, [red.
– zapis dźwiękowy nieczytelny] ekonomicznie i intelektualnie. Dokonał Pan
rewolucji kulturowej i wywołał reakcje społeczne wewnątrz jednego kraju.
Rewolucji, której ten kraj nie widział, nigdy nie doświadczył. Rewolucji,
która jest zaprzeczeniem całej jego historii. Zastanawiam się, czy jest Pan
z siebie dumny? Czy zaspokojona została jakaś chora satysfakcja
z rozpętanej przemocy słownej i fizycznej? Czy cieszy się Pan, że
członkowie Pana partii są wrogami wolności? Panie Wicepremierze, to jest
złe manipulować ludźmi, wykorzystując do tego religię, w której ten kraj
wyrósł i mógłby spokojnie żyć, gdyby nie Pana przyzwolenie na
bezczeszczanie jej. Koledzy z PIS-u, czy Wy umiecie odpowiedzieć mi

na pytanie, które od kilku dni zadaje na portalu społecznościowym — o co w tym wszystkim chodzi? O jaką Polskę walczyacie? Do czego Wy dążycie? Chodzi o Jarosława Kaczyńskiego, Zbigniewa Ziobrę, Krzysztofa Bosaka i innych im podobnych. Czy chodzi o Polskę? O co chodzi? Do czego dążycie? Chcę Wam powiedzieć, że nie naruszyliście praw kobiet. To, że one wyprowadziły tłumy na ulicę, to tylko lub aż świadectwo wolności, którą Polska długo budowała. Wolności człowieka, także naszych mężów, braci, ojców i dziadków. Naruszyliście wolność, więc macie teraz solidarność. Co z nią zrobicie? Panie Jarosławie Kaczyński, chcę Panu powiedzieć, że nie jest Pan ani lepszy, ani ważniejszy tylko dlatego, że manipulacją i różnymi działaniami chce Pan osiągnąć cele, których nikt nie zna. Śmiem twierdzić, że dziś w oczach i sercach co najmniej 80 % społeczeństwa Pana wątpliwa wartość jako przywódcy zmalała, i to bardzo. Wolny człowiek ani agresją, ani władzą nie musi zdobywać szacunku. Wystarczy intelekt, uczciwość, prawda, a nie kłamstwo. Panuje nad emocjami. A teraz wszyscy jesteśmy w emocjach. Prawda nie jest przemocą. Jest wolnością. Swoimi decyzjami dokonał Pan zamachu na człowieka. Panie Wicepremierze, o jaką Polskę Pan walczy? O jaką Polskę walczyacie Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości? Jakim przywódcą chce Pan być, skoro naród wychodzi na ulice w proteście do Pana czynów, do Pana działań? Skoro wychodzi z narażeniem swojego zdrowia i życia. Dokąd Pan to społeczeństwo prowadzi? Na wojnę? Społeczeństwo chce żyć w wolnym kraju, który Pan burzy. Odwaga, nonszalancja i szczerłość to [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] młodych ludzi. Jest ich wiele ostatnio na ulicach. Na tym etapie życia buduje się swoją osobowość opartą na wolności, jak i jednostki. Młodzież ma żyć, myśleć, być wolna, jak i decydować o sobie i o kraju, w jakim będzie żyć. To ich prawo. To Wy decydujecie dziś, w jakim kraju żyją. To Wy ich kształtujecie. Udało Wam się wytworzyć ogromną ludzką energię, tylko to nie jest dobra energia. To jest energia wynikająca ze strachu o jutro. Ci młodzi ludzie nie wyszli na ulice bawić się. Wyszli, bo naruszyliście ich wolność. To jest bardzo zła energia.

To Wy zabraliście młodzieży prawo do decydowania o sobie, dlatego są na ulicach. Bo w takim kraju przyszło im żyć. Drodzy Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, Drogi Panie Jarosławie, to Wasze dzieło. To dzięki Wam młodzi zainteresowali się, gdzie żyją. Chcę Wam powiedzieć, że nie ma już Kazika. Jest Cypis i Karol Krupiak. To młodzi mają rację. Dziękuję.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni! Chciałbym odpowiedzieć na wystąpienie Przewodniczącego Kurczewskiego na temat tego, czy Rada Miejska i miasto Wrocław powinno zajmować się takim stanowiskiem w takiej sprawie. Otóż powiem tak: powinna, dlatego że wrocławianki i wrocławianie, których ten przepis dotyczy, są najistotniejszym elementem tego miasta. Bo czym jest miasto bez ludzi? Dlatego tak, Panie Kurczewski, powinniśmy się tym zająć, ponieważ to dotyka nas wszystkich, którzy mieszkają w tym pięknym mieście. Po 28 latach funkcjonowania tego kompromisu aborcyjnego, który był akceptowany również przez autorytety w Prawie i Sprawiedliwości, m.in. przez Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, które mówił wielokrotnie, że ten przepis i ten kompromis nie powinien być naruszany, dokonano pewnego rodzaju zamachu, omijając parlament i omijając całą drogę legislacyjną. I przerażenie jest jeszcze większe, że zrobiono to w takim momencie. Mam wrażenie, że po to, żeby stłumić gniew ludzi, którzy byliby niezadowoleni z tego orzeczenia. Ta decyzja doprowadziła do ogromnej eskalacji niepokojów społecznych niespotykanych od 1989 roku i to, co się dzieje na ulicach polskich miast, jest niewyobrażalne w stosunku do innych spraw publicznych, które kiedykolwiek po transformacji ustrojowej miały miejsce. Zastanawiam się nad tym, dlaczego zrobiono to w taki sposób i w tym momencie, i odnoszę wrażenie, że chyba niestety jest to spłata długów politycznych za wygrane wybory w stosunku do Episkopatu. Ponieważ Kościół katolicki od dawna naciskał na to, żeby ten temat załatwić i z przerażeniem patrzę na skutki tego wszystkiego i odnoszę takie wrażenie, że jest to spłata długu za wygrane wybory. Przerażające jest to, że stało się to w takim momencie,

kiedy mamy pandemię, kiedy nie powinniśmy doprowadzać do niepokojów społecznych, do tego, żeby ludzie wychodzili na ulice, a już wystąpienie Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który nawołuje do otwartej walki w obronie kościołów, otwartej walki w obronie chrześcijańskich tradycji, jest przerażające, dlatego że doprowadza to do eskalacji jeszcze tego niezadowolenia, które widać na ulicach polskich miast. Wczoraj we Wrocławiu odbyły się ogromne manifestacje i z informacji, które mam, nie widziałem, żeby te manifestacje odbywały się w okolicy kościołów. One odbywały się w newralgicznych miejscach miasta i z przerażeniem widziałem, czytając rano dzisiejsze media, z przerażeniem dotarło do mnie to, że grupy skrajnie prawicowych ekstremistów atakowały kobiety na ulicach, co jest udokumentowane wieloma nagraniami na naszych mediach społecznościowych. Ja oczywiście poprę ten apel. Rękami i nogami się pod nim podpisuję, bo zależy mi na dobru polskich kobiet, na dobru polskich rodzin, bo ten apel jest jednym z kamieni, który buduje polską demokrację. Dziękuję bardzo.

Radna Jolanta Niezgodzka: Chciałam się odnieść do tego, co powiedział Pan Kurczewski. Pan Kurczewski powiedział o tym, że to jest wojna światopoglądowa i Rada Miejska nie powinna się zajmować takimi tematami. Otóż Panie Radny, legalizacja tortur wobec kobiet to nie jest wojna światopoglądowa. I ta sprawa dotyczy połowy naszego miasta. Dotyczy również kobiet. Państwo jesteście oburzeni tym językiem protestów, jesteście zdziwieni słowami, które padają w trakcie protestów. Ale dlaczego Wy się dziwicie, że my jesteśmy wściekłe, kiedy cała kadencja Waszego Rządu to jest bezustanne straszenie Polek — próby zaostżenia ustawy antyaborcyjnej, przywrócenie recepty na pigułkę „dzień po”, koniec dofinansowania programu in vitro, klauzula sumienia w usługach medycznych, walka z edukacją seksualną, próby likwidacji korzystnych dla kobiet standardów okołoporodowych, próby wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. To jest to, co zrobiliście przez ostatnie pięć lat dla Polek i Polki Wam tego nie zapomną. Powiedział Pan też, że ten apel to jest

podlewanie ognia benzyną. Otóż Panie Radny, to szef Pana partii wezwał dwa dni temu Polaków do wojny domowej. To szef Pana partii eskaluje przemoc i wzywa do podziałów społecznych. I efekty tego wezwania mieliśmy już wczoraj na ulicach Wrocławia. Dziękuję.

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław Charłampowicz ogłosił przerwę na głosowanie]

Głosowanie nad projektem apelu w sprawie poszanowania praw kobiet – druk 821A/20

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 9, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIX / 5 / 20** z dnia 29 października 2020 r. została przyjęta.

<http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=XXIX/5/20>

IV. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Informuję Szanownych Państwa, że protokół jest w trakcie przygotowania na sesję listopadową.

V. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Interpelacje i zapytania zostały zamieszczone w programie eSesja.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Czy w tym punkcie ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym zamykam XXIX sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Jarosław Charłampowicz

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska